

Od wschodu do zachodu słońca

(z repertuaru Skaldów)

słowa: Leszek Aleksander Moczulski, muzyka: Andrzej Zieliński

Za chwilę wszędzie słońce, za chwilę nowy dzień
Gołębie ponad miastem za chwilę zbudzą się
Powoli wschodzi słońce i wschodzi zieleń drzew
Ulice, domy, miasta za chwilę zbudzą się

Wstańcie, ludzie, otwórzcie już oczy, na niebie słońce wysoko
Komu pałac, komu salon, a komu niebo nad głową?

Wstańcie ludzie, otwórzcie już oczy, na niebie słońce wysoko
Kto w lektyce, komu powóz, kto będzie chodził piechotą?

Za chwilę zajdzie słońce, znów skończy się dzień
Za chwilę w pierwszych oknach lampy zapalą się
Za chwilę zajdzie słońce i zgaśnie zieleń drzew
A jutro znów nad miastem gołębie zbudzą się

Wstaną ludzie, otworzą znów oczy, na niebie słońce wysoko
Komu pałac, komu salon, a komu niebo nad głową?

Wstańcie, ludzie, otwórzcie już oczy, na niebie słońce wysoko
Kto w lektyce, komu powóz, kto będzie chodził piechotą?

Wstańcie, ludzie, otwórzcie już oczy, na niebie słońce wysoko
Kto w lektyce, komu powóz, kto będzie chodził piechotą?

Wstańcie, ludzie, otwórzcie już oczy, na niebie słońce wysoko
Kto w lektyce, komu powóz, kto będzie chodził piechotą?

Wstańcie, ludzie, otwórzcie już oczy, na niebie słońce wysoko
Kto w lektyce, komu powóz, kto będzie chodził piechotą?

Wstańcie, ludzie, otwórzcie już oczy, na niebie słońce wysoko
Kto w lektyce, komu powóz, kto będzie chodził piechotą?

Wstańcie, ludzie, otwórzcie już oczy, na niebie słońce wysoko